GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 108. We Wtorek dnia 9. Maja. 1843.

Jutro, w dzień pokuty i modlitwy, nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 3. Maja.

W dnia 24. Kwietnia (6. Maja) b. r., o godzinie 12 w południe odbędzie się zwykłe publiczne posiedzenie Banku Polskiego, na którem odczytane zostanie Sprawozdanie tegoż Banku z czynności w roku upłynionym dokonanych.

Donoszą z Petersburga, że do Tobolska sprowadzony został o 2000 wiorst szkielet mamuta z mięsem, skórą i sierścią, znaleziony na brzegach rzeki Taz, wpadającéj o 300 wiorst od morza Lodowatego do rz. Jenissej. Z pokarmu pozostałego w żołądku tego przedpotowego zwierzęcia można będzie z pewnością wnieść, czyli Syberya i w czasach przedpotowych była tak zimną jak teraz. Rok 1843 w rocznikach badaczów natury bardzo jest ważny: na niebie kometa potrąca się prawie w drodze swéj o słońce, a z łona ziemi wydobywają się szczątki zaginionego świata.

W gubernii Orłowskiéj, we wsi Chinelu, należącéj do Xiężnéj Trubeckiéj, żona włościanina, mająca wieku lat 30., urodziła w dniu 12. Lutego r. b. czworo dzieci (3ch chłopców i jednę dziewczynę). Wszystkie te dzieci żyją równie jak i matka, która wyzdrawiać zaczyna. — W gubernii Ołonieckiéj, we wsi Lipowéj, włościanka mająca 35 lat wieku, w Listopadzie r. z. powiła troje dzieci, płci żeńskiéj, z których jedno przyszło na świat dn. 26., a dwoje trzeciego dnia późniéj. Dziecię średnie w 18 dni umarło, a dwoje innych dotychczas żyje.

Francya.

Z Paryża, dn. 25. Kwietnia.

Twierdzą, że Pan Piscatori uda się do Aten jako poseł, skąd dotychczasowy urząd ten sprawujący Pan Lagrénée ma udać się do Pekinu, dla wyjednania pozwolenia okrętom francuzkim wolnego przystępu do tych wszystkich portów, gdzie mogą wpływać angielskie. Do tychczas nie bardzo rząd nasz był szczęśliwy w wyborze dyplomatycznych agentów w Chinach, ani konsul w Kantonie, ani nadzwyczajny Komissarz Jansigny, ani wreszcie teraźniejszy nowy generalny konsul P. v. Ratti Menton nie byli ludźmi zdatnymi do zawiązania rozgałęzionego handlu z Chinami, który wreście nie jest łatwy do zawiązania, dla nadzwyczajnéj małéj konsumpcyi

herbaty w Francyi. Idą wprawdzie niektóre francuzkie półsukna pod angielskim stemplem do Kantonu, i fabrykanci tego przedmiotu już mieli nawet w Elbeuf zgromadzenie w celu narady nad rozprzestrzenieniem téj gałęzi handlu, ale zbywa jednak zawsze na wielkich artykułach mogących okręty zapełnić, bo ani towary zbytkowe, które Francya tam dotąd wyseła, jako to zegarki, zwierciadła i t. p. ani jedwab surowy, kamfora i podobne rzeczy, które stamtąd sprowadza, nie są w stanie okrętu napełnić. Północni Amerykanie biorą na okręty, jeźli im zbywa na ładunku, za balast ołow, lub surową bawełnę, zaczynającą już na chińskich targach konkurować z indyjską. — Francya zaś nie ma żadnych surowych materyałów, którychby Chińczycy potrzebować mogli. — Dziennik kommunistyczny la Fraternité przestał po krótkiéj nędznéj exystencyi lat kilku, zupełnie wychodzić. Był on organem najzapaleńszych zwolenników tego stronnictwa i zawierał systematyczne wyobrażenia ich utopii, uważające wszelką własność jako główne złe dla rodzaju ludzkiego. Przeciwnie dziennik furierystów Phalange wstąpi w liczbę pism dziennie wychodzących, przyjaciele tego systemu złożyli się na 2 do 300.000 fr. aby postawić go w tém stanie. Może on nawet osiągnie pewien stopień zadowolnienia i wpływu, już to po części dla tego, że inne dzienniki poruszają się w okręgu za nadto ścieśnionym interessem partyi, któréj służą, już to, że tym którym krytyka obecnego stanu rzeczy przez Fuerystów bardzo się podoba, zaczynają nabierać chętki do korzyści tego stowarzyszenia. Posytywna jednakże Fuerystów teorya nie robi wielkiego postępu, bo ogół przylgnął do obecnego stanu rzeczy, a myślący bojąc się nieznośnéj tyranii, jako wypływu koniecznego tego systemu, odrzucają go zupełnie.

Z dnia 28. Kwietnia.

Miasta nadmorskie, gdzie są porty wojenne, uskarzają się bardzo na stratę jaką ich ludność ponosi z tego, że pewna liczba okrętów i statków ma być rozbrojoną i rozebraną. Szczególniéj w Tulonie nie wiedzą co mają począć sobie z massą ludzi, którzy dotąd jako robotnicy zatrudnieni byli na statkach, w arsenałach i w warsztatach okrętowych. — Od czasu jak Thiers wszczął był wiadomy alarm, dopytywanie się o tych rzeskich ludzi było tak wielkie, że znaczna część mieszkańców wiejskich okolicznych, porzucała swe dawne roboty, i udała się do miasta zwabiona wysokim dziennym zarobkiem. Ludzie ci mają teraz być rozpuszczeni z służby publicznéj, co dla nich wprawdzie bardzo jest niekorzystnem, ale z drugiéj strony rzecz biorąc na uwagę, nie może przecie rząd swéj floty dla tego na stopie wojennéj utrzymywać, aby nie rozpuścić i nie oddalić z zakładu tysiąca robotników.

Budowa tych 18 parostatków, które są przeznaczone do służby zaatlantyckiéj jest już w warsztatach w Tulonie, Rochefort, Brest i Lorieut prawie ukończoną. — Czternaście z tych statków ma siły po 450, a cztery po 220 koni. Służba ich zacznie się, skoro fregata »Gomers«, która dla przygotowań różnych w tym interessów do Ameryki była popłynęła, a w powrocie swém, z przyczyny trzęsienia ziemi na Guadelupie, spoźniła się, napowrót wróci.

Już od poniedziałku pracują nad rusztowaniem do fajerwerków mających być w dzień imienin Królewskich wzdłuż quai d'Orsay spalonych. Mają one być nader kosztownie i świetnie urządzonémi, a to, aby przytomnym tu Książętom Niemieckim dać wyobrażenie o postępie naszéj pyrotechniki.

Front tego fajerwerku rozciągać się będzie od mostu Tuilerjów aż do mostu Izby Deputowanych. Przy złożeniu uszanowania ciała dyplomatycznego w Tuileriach podczas imienin królewskich, będzie miał zwyczajną mowę do monarchy nowo przybyły nuncyusz papiezki, monsignor Fornari, bo on odtąd jako doyen ciała dyplomatycznego ma być uważanym. Wszczęły się były wprawdzie dla tego jakieś trudności, lecz te z przyczyny uległości wiedeńskiego gabinetu załatwione; wiadomo bowiem, że od dawnego czasu najstarszym z członków ciała dyplomatycznego był tu poseł austryacki. Układy na kongressach w Wiedniu i Akwizgranie warują wyraźnie papieskiemu Nuncyuszowi pierwszeństwo przed wszystkimi innymi, bo Papieża uważają nie tylko za głowę całego katolickiego kościoła, ale i jako udzielnego świeckiego Monarchę. Pierwszeństwo jednak to miało tylko mieć miejsce na dworach wyznania katolickiego, a że we Francyi nie ma istotnie żadnéj panującéj religii, tylko wszystkie wyznania mają równe prawa, mogła więc powstać wątpliwość, czyli nuncyusz papieski na dworze Tuileriów może żądać pierwszeństwa przed posłem au-

stryackim. Zapewne sobie Pan przypominasz, że przed rokiem podobny spór o etykietę zaszedł w Bruxeli pomiędzy tym samym monsignorem Fornari a margrabią de Rumigny, posłem familijnym francuzkim; margrabia utrzymywał, że, ponieważ Król Belgów wyznaje religią protestancką, poseł familijny ma pierwszeństwo przed nuncyuszem papieskim. — Gabinet zaś Tuileryjski rozporządził był wówczas, że nuncyusz papieski na dworze panującego niekatolika nawet ma przed wszystkimi pierwszeństwo, i zalecił zarazem margrabiemu ustąpić monsignorowi Fornari. W skutek więc owego rozporządzenia przyznał dwór francuzki i tą razą pierwszeństwo nuncyuszowi.

Z dnia 29. Kwietnia.

W pytaniu tyczącém się amnestyi politycznéj są podobno ministrowie różnego zdania. Większość, jak słychać, oświadczyła się przeciw temu krokowi, a mianowicie Minister Spraw zagranicznych mocno podobno przeciw niemu powstawał, obawiając się, aby tego za znak słabości rządu nie uważano.

Wiadomości giełdowe, dnia tegoż. — Interessa giełdowe szły dzisiaj nadzwyczajnym trybem; od dawna nie widziano spekulantów tak się krzątających. Zrazu udało się wexlarzom rentę zniżyć, ponieważ skorzystali z niskich notowań londyńskich; nareszcie rzeczy pomyślniejszy wzięły obrot, a renta 3procentowa zakończyła się na 82. 25. Pogłoski polityczne umilkły.

Doszła tu wczoraj wiadomość, że Senat hiszpański w projekcie adressowym umieścił wyraz małego nieukontentowania ze słów Pana Guizota wyrzeczonych pod względem spraw hiszpańskich z okazyi obrad Izby deputowanych nad tajemnemi funduszami, a w skutek tegoż doniesienia odbyła się podobno około południa rada ministeryalna pod przewodnictwem Króla w Tuileryach. Gdyby nieukontentowanie to wyszło było z Izby deputowanych, na którą Espartero żadnego obecnie nie wywiera wpływu, nie zwroconoby wcale na to uwagi. Ale ponieważ Senat przez Esparterę niejako wybrany pod bezpośrednim jego wpływem zostaje, przeto na rzecz tę z innego zapatrują się stanowiska, i słychać, że Pan Guizot upoważnionym został do przełożenia gabinetowi hiszpańskiemu stósownych wniosków przez Xcia de Glücksberg.

Tego rana długą miał rozmowę Pan Guizot z Panem Hernandes, sprawującym interessa hiszpańskie, udzielając mu treści depeszy, któ-re dzisiaj wieczorem Xciu de Glücksberg przesyła Gabinet tuileryjski; zwraca w nich uwagę na niestósowne wyrazy, w jakich projekt adressowy Senatu hiszpańskiego mowie naszego Ministra Spraw zagranicznych przymawia, protestując szczególnie przeciw słowom: wyrażenia nieumiarkowane (expressions peu mesurées), mającym na celu rzeczoną mowę P. Guizota. Gabinet tuileryjski dowodzi, że ani jeden wyraz Ministrowi Spraw zagranicznych się nie wymknął, którytby nie miał prawnego swego powodu w układzie familijnym pomiędzy obydwoma dworami Francyi i Hiszpanii. Z téj téż właśnie przyczyny, dodaje rząd nasz, nie wachamy się bynajmniéj piśmiennie i urzędownie oświadczyć i powtórzyć, że dwór tuileryjski nigdy wprawdzie bez potrzeby do wewnętrznych spraw hiszpańskich mieszać się nie chce, ale nad zachowaniem wzajemnych praw familijnych i przywiléjów między obudwoma dworami wymówionych czuwać będzie umiał. Dodają, że Pan Guizot osnowy rzeczonéj depeszy udzielił także Lordowi Cowley.

Dla lepszego zrozumienia téj sprawy przypominamy tu, że Pan Guizot w mowie przytoczonéj oswiadczył tylko, iż Francya żadnych innych nie rości sobie pretensyi, nad zachowanie układów familijnych zachodzących pomiędzy obudwoma narodami. Układ familijny z r. 1761. opiewa wyraźnie, że obadwa Królowie Hiszpanii i Francyi zaręczają sobie wzajemnie korony dla siebie, swoich potomków i dziedziców, i w tym celu, gdyby tego potrzeba było, zbrojną podadzą rękę. Na téj zasadzie opierając się Pan Guizot w mowie oświadczył, że każdą zmianę dynastyi w Hiszpanii Francya zbrojną siłą odeprze. Dopóki układ ten familijny pomiędzy Francyą a Hiszpanią istnieje, słowa Pana Guizota źle tłomaczone być nie mogą. Chcianoby wprawdzie wyciągnąć stąd wniosek, że Francya rozporządzić chce zaślubieniem Królowéj hiszpańskiéj; ale to inne jest pytanie, które tu nie należy. Tymczasem zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że w skutek owego układu familijnego dwór

tuileryjski ma prawo sprzeciwiać się każdéj kombinacyi zaślubienia Królowéj Izabelli, którąby zmianę dynastyi na tronie hiszpańskim pociągnąć za sobą mogła.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 24. Kwietnia.

Dzisiaj skończyły się ferye Izby niższéj. Na początku sessyi złożono wielką liczbę petycyi przeciw bilowi ministeryalnemu o wychowaniu dzieci, a P. Roebuk oznajmił, że w interessie wolności sumienia wniesie poprawkę.

Sir J. Graham obiecał w przyszły poniedziałek przedłożyć odmiany, jakie rząd J. K. M. w celu tym przedsięwziął porobić. P. d'Israeli uczynił pytanie o zaszłych zawikłaniach między Rossyą, Serbią a Turcyą. Sir R. Peel wyłożył przedmiot ostatnich dyplomatycznych układów w téj rzeczy, które swój początek wzięły w ugodzie zawartéj w Adryanopolu, a potwiérdzenie otrzymały hattischeriffem Porty z roku 1829. i dodał: »Układy w téj rzeczy pomiędzy Rossyą a Turcyą jeszcze się ciągną i niepotrzebuję, jak mi się zdaje, parlamentowi dopiéro oświadczać, że, jakkolwiek Anglia nie zostaje w żadnych stósunkach pośrednich lub bezpośrednich z Serbią, jednak życzeniem jest rządu J. K. M. użyć każdego prawnego wpływu do zapobieżenia wybuchowi wojny, a zarazem jest gotów, takich rad udzielać, któreby się z interessem i godnością państwa tureckiego zgadzały.«

Dnia 23go Kwietnia umarł w swéj włości w Derbyschire Richard Arkwright Esq., który miał być najbogatszą osobą prywatną w Europie — bogatszym od familii Peel, bogatszym nawet od dotąd niezamężnéj jeszcze dziedziczki Mis Burdett Coutts. Czyli bogatszym był jak Rothschild, tego niepowiedziano; Standard wątpi jednak czyli Barona tego do kategoryi ludzi prywatnych policzyć. — Matka Sir Henryka Pottingers, który Anglikom tyle srebra z Chin przesyła, stoi jako pryncypałka domu handlowego indyjsko-europejskiego pod firmą Pottinger, Horel et Comp. na liście bankrotów.

Z dnia 29. Kwietnia.

Sławny inżynier Brunel jest w niebezpieczeństwie życia; igrając z dziećmi przyjaciela, wpadł mu w krtań pół-Sovereign, którym jakiéjś sztuki dokazać chciał. Pieniądza tego nie było można dostać; trzeba było przywołać cyrulika, i zrobić wcięcie. Przy odchodzie poczty nie wiedziano jeszcze, czyli się ta operacya udała.

B e l g i a.

Z Bruxeli, dnia 18. Kwietnia.

Gdy sąd naradzał się nad kosztami w sprawie Caumartina, wręczono temu ostatniemu list z poczty, pod adressem: Do Edwarda Caumartin, zabójcy; i w nim zagrożono mu, że na przypadek jeźli zostanie przez sąd uwolniony, niezawodnie z obcéj ręki śmierć znajdzie. List ten datowany był z Paryża.

N i e m c y.

Z Wiesbadenu, dnia 16. Kwietnia.

W tutejszym katolickim kościele odbył się wczoraj obrzęd chrztu całéj familii żydowskiéj. Składała się ona z żony przebywającego tu od niejakiego czasu bankiera Henoch z Berlina, jéj siostry i jéj czworga dzieci, pomiędzy któremi 3 dziewczyny i 1 chłopiec, w wieku od lat 3 do 8. Akt kościelny trwał dwie godziny.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dn. 20. Kwietnia.

Arcyxiążę Franciszek Karól znajdował się onegdaj piérwszy raz po swojém wyzdrowieniu w teatrze zamkowym, jako w wilię uroczystości urodzin cesarskich, i z radością powitany został trzykrotném vivat przez licznie zebraną publiczność.

W ł o c h y.

Z Medyolanu, dn. 27. Kwietnia.

Gazetta di Milano opowiada, że kiedy Arcyxiążę Vice-król wczoraj wieczorem około godziny siódméj pieszo i tylko w towarzystwie jednego Szambelana z przechadzki powracał, na placu tumowym, około 50 kroków od zamku, przystąpił do Xięcia stary człowiek, podając mu pochylony jedną ręką prośbę. Równocześnie uderzył Xięcia drugą ręką, a to żelazem w formie miecza, lubo bez końca i ostrza, co tylko lekką sprawiło kontuzyą. — W pojmanym natychmiast i na policyą zaprowadzonym wsród ciżby ludu, poznano pewnego Giovanni Sinelli, szalonego robotnika, który już dawniéj podobny zrobił zamach na życie pewnego szlachcica. Długo on przebywał w domu obłąkanych, z którego wreście na pozór uleczony wyszedł. Tymczasem ledwo co go wypuścili, aliści nagabywał władze swojemi sprawami; i tak też zamach wczorajszy dla tego tylko przedsięwziął, ponieważ mu Arcyxiążę

według jego zdania sprawiedliwości nie wymierzył. Znaleziono przy nim pismo, w którem bez związku Prezesowi Sądu kryminalnego donosi, że otrzymał od Boga polecenie zgładzenia Xięcia. — Arcyxiążę jest zdrów zupełnie i wyjechał dziś rano do swojéj małżonki do Turinu, która się tamże bawi u córki swojéj, Następczyni tronu Sardyńskiego.

Z Palermo, dnia 12. Kwietnia.

Od kilku dni widzimy policyą tutejszéj stolicy potajemnie zatrudnioną; uwięziono już przeszło sto osób różnéj klassy, szczególniéj jednak rzemieślniczéj. Niektórzy utrzymują, że odkryto wielki spisek przeciwko rządowi i że rozkaz uwięzienia tych osób nadszedł tu z Neapolu. Inni sądzą, i to bardziéj do prawdy jest podobne, że ci uwięzieni są członkami obszernego, po całéj naszéj wyspie rozszerzonego tajnego towarzystwa, które oddawna zręczne popełniało kradzieże.

Turcya.

Z nad granicy tureckiéj. — Wszystkie i to najpewniejsze wiadomości z Konstantynopola donoszą z pewnością o ostatecznem przyjęciu warunków podanych przez Rossyą względem Serbii. Porcie sposób wykonania ustanowień zupełnie pozostawiono. Całe żądanie Rossyi ogranicza się na tém, że chce prawnego wyboru; Porcie zaś zupełnie zostawiono do woli, czy chce te lub owe nieprzyjemne sobie osoby od kandydatury wyłączyć, czy chce władzę książęcą dotąd dziedziczną ograniczyć tylko na dożywotnią; zgoła ma w tém zupełną moc działania podług swego widzi mi się. Poznać stąd więc łatwo można, że żądania Rossyi tylko granicy pytania zasadniczego sięgały, i że Porta tylko aż do niéj ustąpiła. Co się zatém tyczy gadaniny o istotném powiększeniu wpływu Rossyi na rząd turecki, przekonywamy się, że to jest zupełnie bezsadném, bo otrzymała ona tylko tyle, co się jéj istotnie podług prawa należało. Rossya prócz tego niewystępowała tu samoistnie, ale jéj interessa były połączone ściśle z interesami Austryi i staraniom jedynie tego gabinetu zawdzięczać można, że wszystkiego unikniono, coby wszechwładztwa Porty tu naruszyć mogło. Tym sposobem zamieszania w Serbii ukończone teraz być muszą. Austryackiemu gabinetowi pozostaje jeszcze ukończenie własnego interessu tyczącego się wolnéj żeglugi statkami parowemi, jeżeli to tylko jeszcze istotnie da się zrobić; bo straty jakie kompania parowéj żeglugi austryackiéj przez gwałtownę i przemocą wspieraną turecką konkurencyą już poniosła, zapewne, gdyby i polityczne to pytanie załatwione było, nie pozwoliłyby jéj się utrzymać dłużéj na morzu. Dziwną jednak pozostanie rzeczą, że podczas, gdy rząd bastonadą nawet swych poddanych od użycia austryackich statków parowych odpędza, a do swoich nagania, arystokracya muzułmańska jednak swego życia i dobytku nie chce powierzyć nędznym tureckim statkom; i tak pomiędzy innymi, Enwery Effendi oświadczył stanowczo, że na żadnym innym statku, jeżeli nie na austryackim, nie uda się do Trapezundu; jako téż w rzeczy saméj popłynął na pokładzie »Stambułu.«

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Z New-Jorku, dnia 30. Marca.

Sprawa przeciwko Kapitanowi Meckenzie ukończyła się nareszcie w sądzie wojennym, ale wyrok jeszcze nie wiadomy, gdyż takowy nie może być podany do publicznéj wiadomości, dopóki w Washingtonie nie zostanie ogłoszony. Listy z Washingtonu wspominają, że gdy wyrok w téj sprawie przedłożony został gabinetowi, Minister wojny, Pan Spencer, ojciec powieszonego Porucznika Spencer, oświadczył, że złoży swój urząd, jeźli Kapitan Mackenzie nie będzie z marynarki Stanów Zjedn. oddalony; przeciwnie zaś Minister marynarki, Pan Upshur, oświadczyć miał, że poda się do dymissyi, jeźli ów Kapitan zostanie usunięty. — Z tego miało przyjść do żwawéj kłótni między temi Ministrami.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszły Nra 16. i 17. i zawierają: Nr. 16. Poezya: do Fr. Liszta. — Miłość i cyrograf (Powieść fantastyczna.) — O dziele łacińskiém Walentego z Lublina. — Przegląd pism peryodycznych wychodzących w Wielk. Polsce przez Julię Wojkowską (Ciąg dalszy.) — Nr. 17.: Poezya: Nowe Jeruzalem (psalm.) — Szczęść Boże. — Do historyi dawnéj Polski (Ciąg dalszy.) — Miłość i cyrograf, powieść fantastyczna. (Ciąg dalszy.) — Doniesienie literackie. — Sprostowanie.

Polowanie na tygrysa. — Pewien Anglik opisuje polowanie na tygrysa w Indyach wschodnich. Towarzystwo myśliwych wyruszyło na polowanie, wziąwszy z sobą dwanaście słoniów, dźwigających na grzbiecie po kilku strzelców, bandę muzyczną i nie mały zasób palnych rakiet. Jak u nas ogniem wykurzają lisa z jamy, tak w tym kraju płoszą tygrysa z niedostępnéj gęstwiny. Całe grono myśliwskie stanęło nareszcie na tém miejscu, zkąd polowanie rozpocząć miano. Nim jeszcze rozpoczęto łowy, jeden z czeladzi zginął okropną śmiercią. Słoń rozzłoszczony, że go przewodnik po drodze kijem okładał, zdeptał go na miazgę. Zaledwie towarzystwo ochłonęło z przestrachu, w téjże chwili wypadł tygrys z gęstwiny, i pognał dziko przed zatrwożoną drużyną myśliwską. Padło kilkanaście strzałów, kilka z nich ugodziło w tygrysa, który pommo tego sadził przez gęste zarośle. Tłumem pognano za nim i zapędzono w pobliże wsi, gdzie go kmiecie gęstemi wystrzałami sparli, tak, że go wzięto między dwa ognie. Nareszcie zewsząd oskoczony; padł o ziemię. Myśliwi oskoczyli w koło swoję zdobycz. Jeden z grona trącił bronią w nieżywego na pozór tygrysa. Rozjadłe i na pół ogłuszone zwierzę, porwało się z ziemi, i rozbiło rzutem swojego cielska koło myśliwskie; to wylęknione przestrachem stało jak wryte. Po długiéj bezprzytomnéj chwili porwano za oszczepy, kilkunastu strzelców schroniło się pod brzuch słonia; myśliwskie bowiem doświadczenie uczy, że tygrys nie waży się nigdy zbliżyć do tego zwierzęcia. Z téj zasadzki padło znowu kilka strzałów, tygrys wściekły z iskrzącém ślepiem rzuca się na słonia, na którym umieszczono bandę muzyczną, zatapia kły w nodze dyrektora muzyki, i z kawałem ciała uchodzi w nieprzebytą, skwarem słońca ogorzałą gęstwinę. Nadaremnie użyto wszelkich środków, aby go z tamtąd wyparować. Nareszcie puszczono słonia palnémi objuczónego rakietami, te zapaliwszy, wrzucono w niedostępne, suche krzewisko które niebawem stanęło w płomieniach. Słoń przestraszony ogniem, nie ruszył się z miejsca. Z gorącéj gęstwiny umykały zwierzęta różnego rodzaju, różno-barwne gady tocząc się kłębem, uchodziły z płomieni. Pisk zwierząt mieszał się z rykiem słonia, na którego grzbiecie zajęło się siodło, składające się z kilku materaców. Od ognia rozpaliły się żelazne pasy, któremi te materace przymocowane były. Biedne zwierzę w wściekłym bolu, miotało sobą na wszystkie strony, nareszcie z straszliwym rykiem rzuciło się w poblizką rzekę i zatonęło. Tygrysa już wyśledzić nie zdołano.

Czarodziejstwa przemysłowe. Powieść niesie, że w dawnych czasach tylko fenixy odradzały się z swych popiołów, teraz z' starych pantalonów, podartych butów, zeszarpanych fraków i tym podobnie, odradzają się zupełnie nowe, i to już nie jest bajką. Gdy dawniéj ojciec napisał do syna: »Kochany mój synu! Matka posyła ci moją starą kapotę: każ sobie zrobić z niéj nową,« śmiano się z tego jako z dowcipu. Lecz teraźniejsza przemysłowość zamieniła to w rzeczywistość i prawdę. Gdyż nie tylko w Chamille we Francyi, ale już i w Raudnic niedaleko Lipska, są fabryki, które stare pantalony, fraki, surduty, płaszcze przerabiają znowu na wełnę, tę wełnę przemieniają w pilśń, a tę w najpiękniejszy bukskin, tak dalece, iż nie jeden panicz zadziera nos w górę w paletocie z tych samych gałganów, które niegdyś żebrak z spuszczonym nosem z siebie zrzucił. Podług doniesienia zawartego w »Allgemeine Anzeiger«, który, jak wiadomo, nigdy nie żartuje, pewien szewc w Apolda, gotuje ze starych butów i trzewików gąszcz, i wylewa z niego nowy rzemień, z którego najpiękniejsze obuwie sporządza.

Napis w polskim języku w Tyrolu. W zamku Schlossberg wypisane jest w kilku językach, a między témi i w polskim następujęce zdarzenie: »Oswald Milser, właściciel tego zamku porwał opata Fryderyka z Wilbau podczas nocnéj pory i uwięził go w zamku Klamm. Za ten czyn wyklęty został przez legata papiezkiego Jana z Gabrespino. — Gdy mimo to żądał przystąpić do komunii, a proboszcz mimo wyklęcia, hostyją mu podawał, zapadła się ziemia pod rycerzem, którego zaledwo żywego z przepaści wydobyto. Nawrócony tym cudem, rycerz habit mnichowski przywdział, a żona jego z rozpaczy samobójstwem życia dokonala. Dotąd pokazują w kapliczce ślady czterech palców Oswalda, wyciśnięte w ołtarzu, gdy lecąc w przepaść uchwycił się ołtarza.«

Sąd w Irlandyi. — Kilka dzierzawców margrabiego Westmeath, skazano za kradzież kilku cegieł torfu, na trzechletnie więzienie. Po odbytéj karze, znów osadzono ich w kozie. Sędziowie wydając wyrok, zapomnieli o téj ważnéj okoliczności, że zbrodniarze torf spalili!

OBWIESZCZENIE.

Uwaga publiczności zwraca się niniejszém na ustawy w Nrze 2gim Zbioru praw na rok 1843. o przyjmowaniu nowo sprowadzających się osób i o obowiązku pieczy nad ubogimi z dnia 31. Grudnia 1842. r., ogłoszone, z tém dodaniem, iż według §fu 9tego pierwszéj ustawy:

każdy, dający nowo sprowadzającemu się mieszkanie lub utrzymanie, obowiązanym jest pod uniknieniem kary policyjnéj, dopilnować, aby się przybysz zgłosił, i że według §fu 11., jeżeli zgłoszenie to nie nastąpiło, nowo sprowadzający się zaś zubożeje, i ciągły pobyt takowego okazałby potrzebę pieczy dla zubożałego z strony gminy, tejże zastrzega się wedle powszechnych zasad prawa wolność, upomnienia się o wynagrodzenie przez tego, którego było obowiązkiem czuwać nad tém, aby się przybysz był zgłosił.

Oddaje się pod rozwagę, jakie skutki niepomyślne wyniknąć mogą, z zaniedbanego zameldowania nowo sprowadzających się, t. j. z za okręgu miasta przyprowadzających się osób, i poleca się zastósowanie do rzeczonych przepisów.

Powyżéj zagrożona kara policyjna przez rozporządzenie Król. Regencyj z dnia 1. Kwietnia r. b. Nr. 116/3. (Dziennik urzędowy na rok 1843. Nr. 15. pag. 125.) na 10 sgr. do 5 Tal. ustanowioną została.

Względem kary policyjnéj o zaniedbanie zameldowania przeprowadzających się w obwodzie miasta, pozostaje przy ilości ustanowionéj rozporządzeniem policyjném z dn. 6. Maja 1837. r., według którego taż 10 sgr. do 2 Tal. wynosi.

Poznań, dnia 28. Kwietnia 1843.

Król. Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Dnia dzisiejszego wściekły pies w mieście tutejszém schwycony i zabity został, przez którego kilku ludzi zranieni i psy ugryzione były.

Celem zapobieżenia większemu nieszczęściu rozporządza się niniejszém, ażeby wszystkie psy w obwodzie policyjnym tutejszym na 6 tygodni od dnia dzisiejszego rachując, bezpiecznie uwiązane zostały.

Psy na wolność puszczone, schwycone i skoro właściciele takowych w 24 godzinach nie zgłoszą się, zabite zostaną. Właściciel samopas biegającego psa za kontrawencyą przeciwko obwieszczeniu niniejszemu albo karze 5 Talarów podpadnie, lub na karę ośmiu dni więzienia osadzony zostanie. Przy téj okazyi zwraca się uwaga publiczności na §§. 92. do incl. 101. Regulaminu policyjnego z dnia 28. Października 1835. r. w Zbiorze Praw umieszczonego.

Poznań, dnia 7. Maja 1843.

Król. Dyrektoryum policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Nad-Ziemiański w Poznaniu.
Wydziału I.

Dobra szlacheckie Tworzymierki w powiecie Szremskim, sądownie oszacowane na 12,383 Tal. 26 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 4. Grudnia 1843.

przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele realni, jako to:

1) Justyna i Małgorzata, rodzeństwo Rogowscy,
2) Teofila z Korytowskich, owdowiała Rogowska,
3) Justyna z Domiechowskich, zaślubiona Piotrowi Rogowskiemu,

oraz wszyscy nieznajomi pretendenci realni zapozywają się na termin powyższy pod uniknieniem wyłączenia publicznie.

Poznań, dnia 12. Kwietnia 1843.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa drzewa na opał dla tutejszego Najwyższego Sądu Appellacyjnego i Sądu Nadziemiańskiego, wynosząca około

94 sążni drzewa dębowego i
16 sążni drzewa sosnowego smolnego,

ma być wraz z zwózką przez licytacyą mniéj żądającemu wypuszczona. Termin w téj mierze wyznaczony jest na

dzień 11. Maja r. b.

po południu o godzinie 5téj w Izbie posiedzeń naszego Sądu przed Radzcą sprawiedliwości Wandelt, Dyrektorem Kancellaryi, na który ochotę licytować mających wzywamy.

Poznań, dnia 5. Maja 1843.

Królewski Sąd Nad-Ziemiański.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 30. Kwiet. do 6. Maja.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyższy	Stan barometru.	Wiatr.
30. Kwiet.	+ 6,5°	+ 16,2°	28 = 2,7 =	Pólud. w.
1. Maja	+ 6,3°	+ 15,1°	28 = 3,1 =	dito
2. „	+ 3,2°	+ 15,0°	28 = 2,3 =	dito
3. „	+ 6,3°	+ 16,2°	27 = 10,2 =	Półno z.
4. „	— 0,8°	+ 10,4°	27 = 10,4 =	Pół. w. p.
5. „	— 0,6°	+ 10,3°	27 = 11,2 =	dito
6 „	— 0,0°	+ 13,0°	27 = 10,3 =	Półno. z.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. Maja. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$92\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{5}{8}$	$106\frac{1}{8}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	139
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	155	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$124\frac{1}{2}$	$123\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$73\frac{1}{2}$	
dito dito akcje a prioris .	4	$93\frac{3}{4}$	$93\frac{1}{4}$
Kolei nadreńskiéj	5	$71\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	96	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$120\frac{3}{4}$	$119\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Śląsk. górn.	4	109	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{3}$	$13\frac{1}{3}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	12	$11\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4